

Ks. STANISŁAW BUDZIK (*Tarnów–Kraków*)

CZY TEORIA EWOLUCJI POTWIERDZA NAUKĘ O GRZECHU PIERWORODNYM?

Model Raymunda Schwagera

Ponowne odkrycie nauki o grzechu pierworodnym

Nauka o grzechu pierworodnym należy niewątpliwie do tych elementów chrześcijańskiej tradycji teologicznej, które zarówno ludzi wierzących, jak i poszukującą racjonalnych argumentów refleksję teologiczną, uprawiają w niemałe zakłopotanie. Jak bowiem zrozumieć i wyjaśnić przekonanie o biologicznym przekazywaniu winy, poczynając od pierwszej ludzkiej pary, skoro większość uczonych skłania się dziś ku poligenizmowi, a nawet polifiletizmowi, a więc reprezentuje pogląd, że hominizacja miała miejsce na wielu miejscach ziemi jednocześnie? Poza tym pojęcie grzechu pierworodnego, dziedziczonego z pokolenia na pokolenie, wydaje się sprzeczne z klasyczną definicją grzechu, zawierającą przecież element osobistej odpowiedzialności i wolnej decyzji człowieka.

Mimo to nie brak także i dziś myślicieli, którzy gotowi są podpisać się pod twierdzeniem Blaise'a Pascala:

Z pewnością nic nas bardziej nie razi niż ta nauka; mimo to bez tej tajemnicy, najniezrozumialszej ze wszystkich, jesteśmy niezrozumiali samym sobie. Węzeł naszej natury bardziej jest niepojęty bez owej tajemnicy, niż tajemnica ta jest niepojęta dla człowieka¹.

Do grona podobnie myślących należy niewątpliwie Raymund Schwager, profesor dogmatyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Innsbrucku, rozwijający od lat program tak zwanej teologii

¹ B. Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński-Boy, Warszawa 1989, s. 223; por. Ch. Schönborn, *Przedmowa*, [w:] Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła. Głos psychologa, filozofa, teologa*, przeł. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 5.

dramatycznej². Powołuje się przy tym na wypowiedzi autorów, którzy choć nie uważają się (już) za chrześcijan, to jednak potrafią w nauce o grzechu pierworodnym odkryć głębsze znaczenie. Jednym z nich jest N. Luhmann, wyrażający następującą opinię:

Tradycyjnym, dotychczas prawie niedoścignionym – nie mówiąc już o przewyższeniu go – schematem obserwacji samego siebie, był dogmat o grzechu pierworodnym. Zmuszał on – jeśli nie na płaszczyźnie psychologicznej, to jednak na komunikatywnej – do moralnego osądzenia samego siebie, a przez to do złagodzenia krytyki moralnej³.

Jeszcze dalej idzie M. Horkheimer w wywiadzie opublikowanym pod tytułem: *Tęsknota za całkiem innym*:

Najwspanialszą nauką w obu religiach, żydowskiej i chrześcijańskiej, jest – tu odwołuję się do słów Schopenhauera – nauka o grzechu pierworodnym. Określiła ona dotychczasową historię, a dzisiaj dla ludzi myślących określa świat. Jest ona możliwa tylko przy założeniu, że Bóg stworzył człowieka wyposażając go w wolną wolę⁴. Horkheimer, zapytany przez swego rozmówcę, czy podziela pogląd Schopenhauera, odpowiedział: «Także w tym punkcie jestem zwolennikiem Schopenhauera. Ja także wierzę, że nauka o grzechu pierworodnym jest jedną z najważniejszych teorii w religii»⁵.

Raymund Schwager jest tym teologiem katolickim, który w sposób konsekwentny i systematyczny zajmuje się od wielu lat wypracowaniem dramatycznego modelu teologii, obejmującego wszystkie obszary jej refleksji, przy czym centralny punkt odniesienia stanowi problematyka soteriologiczna. O niezmiennym trwaniu przy problematyce dramatu jako kategorii otwierającej nowe możliwości rozumienia i wyjaśniania trudnych zagadnień teologicznych świadczy jego książka, zajmująca się zagadnieniem grzechu pierworodnego i dramatu zbawienia w kontekście ewolucji i manipulacji genetycznej⁶. Wysiłek teologiczny Schwagera, zmierzający w kierunku nowej interpretacji tradycyjnej nauki o grzechu pierworodnym i ukazania jej niezmiennej aktualności w kontekście żywo dyskutowanej współcześnie problematyki, zasługuje na uwagę.

² Por. S. Budzik, *Dramat odkupienia. Kategorie dramatyczne w teologii na przykładzie R. Girarda, H. U. von Balthasara i R. Schwagera*, Tarnów 1997.

³ N. Luhmann, *Ökologische Kommunikation. Kann die moderne Gesellschaft sich auf ökologische Gefährdungen einstellen?*, Opladen 1990, s. 231.

⁴ M. Horkheimer, *Die Sehnsucht nach dem ganz Anderen. Ein Interview mit Kommentar von H. Gumnior*, Hamburg 1970.

⁵ Tamże, s. 65.

⁶ R. Schwager, *Erbsünde und Heilsdrama. Im Kontext von Evolution, Gentechnologie und Apokalyptik*, Münster 1997. Książka ta ukaże się wkrótce w języku polskim w Wydawnictwie Biblos.

Stanowi on fragment zakrojonego na szeroką skalę programu naświetlania, z punktu widzenia teorii mimetyczno-ofiarniczej René Girarda, istotnych dla tradycji teologicznej tematów, które na pierwszy rzut oka wydają się należeć jedynie do historii myśli teologicznej, przy bliższej analizie jednak rzucają nowe światło zarówno na żywotne problemy ludzkiej egzystencji, jak i na nierozwiązane dotychczas problemy życia społecznego człowieka⁷. Hipoteza Girarda wydaje się szczególnie przydatna do reinterpretacji tradycyjnej nauki o grzechu pierworodnym. Ukazuje bowiem, w oparciu o analizę niezliczonych fenomenów z dziedziny etnologii oraz w konfrontacji z tekstami literackimi różnych autorów i kultur, że wydarzenie, jakie miało miejsce w dalekiej, okrytej mrokiem historii przeszłości, wywiera negatywny wpływ na ludzi wszystkich czasów i na działalność wszystkich instytucji społeczno-kulturowych. Tym samym w antropologii Girarda znajdują potwierdzenie podstawowe intuicje doktora grzechu i łaski – św. Augustyna⁸.

Schwager przypomina, że cechą charakterystyczną nowożytnego myślenia jest rozdział pomiędzy dwoma wielkimi obszarami rzeczywistości, a mianowicie pomiędzy *res extensa* i *res cogitans* (Kartezjusz), albo pomiędzy naturą a wolnością (Kant). Dla wielu zwolenników tego podziału nauka o dziedzicznym grzechu pierworodnym stanowi niedopuszczalne pomieszanie kategorii: to, co należy do natury (dziedziczenie), pomieszane zostało na sposób mityczny z tym, co jest domeną wolności (grzech). Autor *Erbsünde und Heilsdrama* przytacza jednak wyniki badań wielu nauk szczegółowych, zgodnie z którymi nowożytny dogmat o rozdziale pomiędzy naturą a wolnością należy postawić pod znakiem zapytania. Stawia ponadto tezę, że pojęcie grzechu pierworodnego nie tylko nie jest mitycznym pomieszaniem kategorii, ale pozwala w sposób pogłębiony i krytyczny spojrzeć całościowo na rzeczywistość rozdzieloną przez nowoczesne myślenie w sposób sztuczny i powierzchowny⁹.

⁷ Por. S. Budzik, «*Perversa imitatio Dei*». *Zum Begriff der Erbsünde bei Augustinus und Schwager*, [w:] *Vom Fluch und Segen der Sündenböcke. Raymund Schwager zum 60. Geburtstag*, hrsg. von J. Niewiadomski, W. Palaver, Thaur–Wien–München 1995, s. 93–109.

⁸ A. Wohlman (*René Girard et Saint Augustin. Anthropologie et théologie*, [w:] *Recherches Augustiniennes*, 20, ed. F. Dolbeau, J. Desmulliez i in., Paris 1985, s. 267) wykazuje, że „les analyses et catégories proposées par R. Girard sont déjà présentés chez Augustin mais qu’elles sont immédiatement assumées dans une autre lumière”; por. M. Treguer, *Quand ces choses commenceront*, Paris 1994, s. 196.

⁹ R. Schwager, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 17.

Reinterpretacja tekstów biblijnych

Rozważanie problematyki grzechu pierwородnego rozpoczyna Schwager od szczegółowej analizy egzegetycznej. W przeciwieństwie do psychoanalitycznej interpretacji Drewermanna i jego indywidualno-psychologicznej redukcji¹⁰, pragnie odkryć wewnętrzną dynamikę biblijnej prehistorii, traktując wypowiedzi Księgi Rodzaju jako całość i usiłując wydobyć problematykę grzechu pierwородnego z egzegetycznego zacieśnienia, w jakim tkwi ona od czasów św. Augustyna¹¹. W pierwszych rozdziałach *Genesis* odnajduje Schwager istotne elementy teorii mimetyczno-ofiarniczej Girarda, a więc przede wszystkim ludzką tendencję do naśladowania, z której rodzi się rywalizacja prowadząca do braterskiego mordu. Poprzez prawo siedmiokrotnej pomsty przemoc rozlewa się podobnie jak zaraza po całej ziemi¹². Opowiadanie o raju objawia tkwiącą głęboko w człowieku tendencję do spychania winy za popełnione zło na innych. Niewystępujący w opisie temat kolektywnej agresji, skierowanej przeciw przypadkowej ofierze, odnajduje Schwager w innych miejscach Starego Testamentu¹³, zgodnie z ustawicznie powtarzanym postulatem traktowania Pisma Świętego jako całości, w świetle której należy interpretować poszczególne wypowiedzi i tendencje.

Szczególną uwagę poświęca autor *Erbsünde und Heilsdrama* rozmowie kobiety z wężem, zamieszczonej w drugim rozdziale Księgi Rodzaju, gdzie odkrywa wyraźny opis mechanizmu konfliktogennej *mimesis*, w której decydującą rolę odgrywa szatańska pokusa przewrotnego naśladowania Boga (*perversa imitatio Dei*)¹⁴. Opowiadanie biblijne ukazuje, do jakich katastrofalnych skutków prowadzi ulega-

¹⁰ E. Drewermann, *Strukturen des Bösen. Die jahwistische Urgeschichte in exegetischer, psychoanalytischer und philosophischer Sicht*, t. 1–3, Paderborn 1977–1978.

¹¹ „Nevertheless, Augustine does depend on Rom. 5:12 heavily if not entirely” (J. M. Hallman, *Am I Born a Sinner? Augustine of Hippo and René Girard*, „The Irish Theological Quarterly” 59:1993 nr 2, s. 87).

¹² „Po [...] pierwszym grzechu prawdziwa «inwazja» grzechu zalewa świat: bratobójstwo popełnione przez Kaina na Abla; powszechne zepsucie będące następstwem grzechu” (*Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, s. 401).

¹³ R. Schwager, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 25.

¹⁴ „En el relato de la caída original, el tentador pretende imitar a Dios, insinuando a Eva el deseo de conocer, como Dios, el bien y el mal. [...] El mal espíritu engendra la envidia y pretende imitar a Dios; después de la venida de Cristo, se transforma en el espíritu del anticristo que imita al Salvador” (R. Schwager, *Imitar y seguir*, „Selecciones de teología” 27:1988, s. 176).

nie temu mechanizmowi: osłabienie relacji między ludźmi a Bogiem, który przedstawiany jest przez węża jako rywal człowieka, zniszczenie więzi międzyludzkich, zakłócenie relacji między człowiekiem a naturą. Konsekwencje te widoczne są w zawartym w trzecim rozdziale *Genesis* opisie upadku pierwszych ludzi, na którym koncentruje się większość dotychczasowych interpretacji grzechu pierworodnego.

Schwager natomiast jest zdania, że celem właściwej interpretacji zagadnienia należy sięgnąć do kolejnych rozdziałów Księgi Rodzaju. Opowiadanie o Kainie i Ablu ukazuje bowiem w sposób dramatyczny dynamikę wywodzącej się z *perversa imitatio* przemocy. Zamieszczony zaś w szóstym rozdziale *Genesis* wstęp do opisu potopu¹⁵ ukazuje, jak przemoc rozszerza się po całej ziemi, przyjmując wymiar uniwersalny i stając się synonimem zła. Stawia to pod znakiem zapytania sam porządek stworzenia, do tego stopnia, że – jak mówi obrazowo autor Księgi – Bóg żałuje, iż stworzył człowieka (Rdz 6, 7). Schwager jest zdania, że w tym właśnie rozdziale ukazana jest centralna problematyka grzechu pierworodnego. Grzech bowiem, który przyjmuje tak globalne i uniwersalne rozmiary, że zdaje się dotyczyć samego porządku stworzenia, nie może być rozumiany litylko jako przewinienie pojedynczego człowieka, ale sugeruje postawienie pytania o dziedziczne przekazywanie skażenia ludzkiej natury¹⁶.

Autor *Erbsünde und Heilsdrama* usiłuje zgłębić związek pomiędzy grzechem pierworodnym a faktem przekazywania życia z pokolenia na pokolenie¹⁷. Powołuje się przy tym na teorię francuskiego lekarza i antropologa, A. Tomatisa, który pojmuje rozwój wszystkich form życia jako „intensyfikację procesu komunikacji”¹⁸. Wyniki badań Tomatisa w połączeniu z dogłębną analizą odpowiednich miejsc biblijnych prowadzą Schwagera do wniosku, że ludzkie przekazywanie życia jest czymś daleko więcej niż tylko aktem biologicznym. Jest „procesem komunikatywnym”, obejmującym wszystkie wymiary człowieczeństwa, szczególnie intensywnym naśladowaniem i odtwarzaniem¹⁹. Ludzka płciowość jest przedstawiana w Biblii z jednej strony jako siła dająca człowiekowi udział w stwórczej mocy Boga, z drugiej strony jest jednak ukazywana jako obszar ludzkiej aktywności ogarnięty dy-

¹⁵ Por. R. Oberforcher, *Die Flutprologe als Kompositionsschlüssel der biblischen Urgeschichte. Ein Beitrag zur Redaktionskritik*, Innsbruck 1981.

¹⁶ R. Schwager, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 35.

¹⁷ Tamże, s. 137.

¹⁸ Por. A. Tomatis, *L'Oreille et la vie. Itinéraire d'une recherche sur l'audition, la langue et la communication*, Paris 2:1990; tenże, *Neuf mois au Paradis. Histoires de la vie prénatale*, avec la collaboration de L. Sellin, Paris 1989.

¹⁹ R. Schwager, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 51.

namiką zła i grzechu. Ponieważ komunikacja międzyludzka została zakłócona przez grzech, a proces przekazywania życia jest jej częścią, dlatego grzech może się zagnieździć w ludzkiej naturze poprzez to, co w istocie jest dobrem pochodzącym od Boga²⁰.

Grzech pierwotny w świetle ewolucji

W biblijnym opisie upadku pierwszych ludzi oddzielić należy, zdaniem Schwagera, mityczno-archetypiczne elementy od historycznego jądra, mówiącego o realnym wydarzeniu, jakie miało miejsce u początku ludzkich dziejów i które wpłynęło w sposób negatywny na dalszą historię ludzkości, dotykając każdego przychodzącego na świat człowieka²¹. Tradycja Kościoła, która ma w refleksji teologicznej Schwagera ważne znaczenie, ujmowała grzech pierwotny nie tylko jako stały wymiar aktualnej egzystencji człowieka (*Erbsünde*), lecz także jako wydarzenie, które miało miejsce na początku historii ludzkości (*Ursünde*). Rzeczywistość takiego wydarzenia, z punktu widzenia dzisiejszego stanu wiedzy o ewolucji człowieka, wcale nie jest tak nieprawdopodobna, jak się to niejednokrotnie przyjmuje. Współczesna nauka rozumie bowiem organizm człowieka jako „żyjące wspomnienie” bardzo odległej przeszłości. Cząstki elementarne, z których człowiek się składa, powstały bowiem miliardy lat temu, niedługo po Wielkim Wybuchu, a dzisiejsi ludzie noszą w sobie wspomnienie decydujących etapów i odgałęzień długiego procesu ewolucyjnego²². Tak więc sytuację dzisiejszego człowieka określają wydarzenia z czasów młodości naszej planety. Kod genetyczny, który u wszystkich istot żywych jest jednakowy, sugeruje, że całe dzisiejsze życie powstało z jednej jedynej prakomórki i poprzez jednolity kod przenosi wspomnienie swego powstania aż do dnia dzisiejszego. Organizacja i połączenie genów uczestniczących w rozwoju embrionalnym ukazuje dalej „całkowicie jednolity wzór u wszystkich rodzin zwierząt. Wspólne pochodzenie wszystkich bilateriów [zwierząt wielokomórkowych, obustronnie symetrycznych] stało się przez to bardzo prawdopodobne”²³. Na ciągle nowych płaszczyznach ukazuje Schwager, jak żyjące dzisiaj or-

²⁰ R. Schwager, *El pecado original: tradición y enfoques nuevos*, „Selecciones de teología” 35:1996, s. 52.

²¹ R. Schwager, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 39.

²² Tamże s. 63.

²³ J. Klima, *Reichweite und Grenzen der naturwissenschaftlichen Methode*, [w:] *Evolution. Eine Kontroverse* [Interdisziplinäre Forschungen 2], hrsg. von G. Haszprunar, R. Schwager, Thaur–Wien–München 1994, s. 76.

organizmy przenoszą dalej «wspomnienie» o decydujących wydarzeniach i «odgałęzieniach» we wczesnej historii kosmosu i życia. Do tych organizmów zalicza się także człowiek. Dlatego patrząc z tego punktu widzenia, nie jest zaskoczeniem nauka, która przyjmuje, że wszyscy dzisiejsi ludzie noszą w sobie «wspomnienie» o innej formie «odgałęzienia», o «upadku» na początku ludzkich dziejów. Zgodnie z teorią ewolucji nawet przypadkowe wydarzenia mogą pozostawiać trwałe ślady w organizmie i wnikać w jego strukturę lub «istotę». Teoretycy ewolucji mówią dlatego o „frozen accidents”, o «zamrożonych przypadkach»²⁴.

Tak więc każdy organizm może być rozumiany jako żywa pamięć, gdyż przechowuje on i przekazuje dalej niezliczone przypadki, odgałęzienia i «decyzje», które miały miejsce w trakcie kosmicznej i biologicznej ewolucji. Przypadki zakładają wprawdzie ogólną strukturę, dla której przypadłościowe wydarzenie jest albo ważne, albo nieistotne, albo też szkodliwe. I odwrotnie – przypadek może jednak zmieniać także ogólne struktury i trwale naznaczyć je na przyszłość. To, co powszechne lub strukturalne, i to, co pojedyncze lub przypadkowe nie stanowią zatem odrębnych wielkości, lecz są powiązane ze sobą poprzez «zawikłaną hierarchię»²⁵.

Historia człowieka jest o wiele dłuższa, niż przyjmowano dotąd; najstarsze ślady ludzkiej kultury, odkryte w Etiopii, liczą 2,5 miliona lat. Powszechnie przyjmuje się, że objętość mózgu pierwotnego człowieka była znacznie mniejsza od obecnej, co sprawiało, że źródło jego decyzji stanowiły o wiele bardziej emocje niż racjonalna refleksja. Mówiąc o człowieku w sensie filozoficznym, należy – zdaniem Schwagera – przyjąć jego otwartość na rzeczywistość nadprzyrodzoną i wolność wyboru. Proces wyłaniania się człowieka ze świata zwierząt (*Fulguration* albo *Emergenz*²⁶ – mówiąc językiem nauk przyrodniczych) czy też *samotranscendencja*, dzięki której poprzez stwórcze działanie Boga człowiek stał się człowiekiem, doprowadziły – jak pró-

²⁴ „Wychodząc od «prawdopodobnego i oportunistycznego charakteru procesu ewolucyjnego», rozumie się przez to «nieprzeniknione w poszczególnych przypadkach współdziałanie przypadku i konieczności. W tym procesie nawet najrzadsze przypadkowe wydarzenia mogą określać przyszłość, przy czym ogromna zdolność rozrodcza istot żywych pełni tu rolę wzmacniającą. Francis Crick utworzył w związku z tym termin «frozen accidents»” (P. Sitte, *Evolution – Fakten, Faktoren, Konzepte, Konsequenzen*, [w:] *Evolution. Eine Kontroverse...*, s. 22); por. R. Sch w a g e r, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 134.

²⁵ R. Sch w a g e r, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 15; por. tamże, s. 139, 143.

²⁶ Por. R. Sch w a g e r, *Rückblick auf das Symposium*, [w:] *Evolution. Eine Kontroverse...*, s. 166.

buje zrekonstruować Schwager – do intensywnego, emocjonalnego otwarcia się na Transcendencję, które miało odzwierciedlić się w postępowaniu wybiegającym poza zachowania typowe dla świata zwierzęcego²⁷. Negatywna reakcja człowieka na wezwanie Boga, o której mówi nauka o grzechu pierworodnym, spowodowała jednak, że wcześniejsze mechanizmy, które odegrały swoją pozytywną rolę w procesie ewolucji, wróciły teraz w formie perwersyjnej, uniemożliwiając człowiekowi pełne otwarcie się na Transcendencję²⁸.

W świetle trwającej miliardy lat ewolucji²⁹ proces wzrostu objętości mózgu człowieka należy uznać za wyjątkowo szybki. Istnieją teorie, które w ludzkiej agresji dostrzegają decydujący faktor tak szybkiego rozwoju. Wzajemne zabijanie się przedstawicieli gatunku stało się nowym narzędziem selekcji. Szansę na przeżycie miały bowiem osobniki silniejsze, inteligentniejsze, posługujące się skuteczniejszymi narzędziami. Skłonność do zabijania mogła więc w ten sposób utorować sobie drogę do biologicznej konstytucji człowieka, naznaczając swoim piętnem cały jego ewolucyjny rozwój³⁰.

Próba rekonstrukcji pierwotnych wydarzeń

Nauka o grzechu pierworodnym dotyka, jak podkreśla Schwager, trzech obszarów rzeczywistości: historii naturalnej, historii ludzkiej wolności oraz dialogu Boga z człowiekiem powołanym do życia nadprzyrodzonego³¹. Teoria ewolucji, obejmująca całą historię naturalną, pozwala ujrzeć problematykę grzechu pierworodnego w nowym świetle. Ukazuje bowiem, jak konkretne wydarzenia z dalekiej przeszłości mogą determinować cały dalszy rozwój organizmów. Na tym tle widać, że wysuwane pod adresem nauki o grzechu pierworodnym fundamen-

²⁷ R. Sch w a g e r, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 66.

²⁸ Tamże, s. 66. Według Spaemanna, grzech pierworodny można określić jako „odmowę uczynienia pewnego kroku, który w pewnym momencie należało uczynić i który został umożliwiony przez Boże wezwanie. Nieuczynienie tego kroku jest pierwszą, brzemienną w skutki winą człowieka – stanowi *peccatum originale*” (R. Spaemann, *Niektóre trudności, jakie sprawia nauka o grzechu pierworodnym*, [w:] Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła...*, s. 49).

²⁹ O tym, jak pojawienie się człowieka powiązane jest z wiekiem wszechświata, pisze ks. M. Heller, omawiając tzw. słabą i mocną zasadę antropiczną; zob. M. Heller, J. Życiński, *Dylematy ewolucji*, Tarnów 1996, s. 203–211.

³⁰ R. Sch w a g e r, *Erbsünde und Heilsdrama...*, s. 70.

³¹ R. Sch w a g e r, *El pecado original...*, s. 52.

talne zarzuty tracą swoją ostrość. Przeciwiństwo między historycznymi faktami a ogólnymi prawdami, między wolnością a naturą nie jest więc tak oczywiste, jak się to jeszcze do niedawna wydawało³².

Szczególne znaczenie ma problematyka wolności, której rozważanie rozpoczyna Schwager od dyskusji z tezami przedstawionymi w pracy H. Hopinga³³. Autor ten pojmuje człowieka, wychodząc od filozofii Kanta, jako transcendentálną wolność, a grzech pierworodny interpretuje jako transcendentálną odmowę (*transzendentaler Verweigerung*). Schwager krytykuje radykalizm ujęcia Hopinga, uważając, że stanowi ono zarówno odwrócenie sensu bytu, czasu i historii, jak i całkowite odrzucenie historyczności grzechu pierworodnego³⁴. Innsbrucki dogmatyk obstaje przy historycznym charakterze pierwotnego wydarzenia, podejmując dość ryzykowną próbę jego rekonstrukcji przy uwzględnieniu zarówno elementów chrześcijańskiej soteriologii, jak i najnowszych osiągnięć nauk przyrodniczych.

Schwager usiłuje dociec, w jakiej konkretnej sytuacji mogło dojść do intensywnego doświadczenia rzeczywistości nadprzyrodzonej, połączonego z „obudzeniem” się samoświadomości człowieka. Mógł to być – po pierwsze – akt przekazywania życia, który dał początek pierwszej komórce nowej społeczności. Nowy Testament przypisuje przecież wspólnocie małżeńskiej głębokie znaczenie symboliczne w relacji do wspólnoty Chrystusa i Kościoła oraz do zaplanowanej przez Boga „od początku” jedności (por. Mk 10, 6–9). Momentem takim mogły być – po drugie – intensywne przeżycia związane ze wspólnym przyjmowaniem pożywienia. Jak wiadomo, spożywanie pokarmu miało wielkie znaczenie w procesie ewolucji, a wspólna uczta odgrywała i odgrywa wielką rolę w tworzeniu ludzkich kultur. Teologicznym odpowiednikiem jest Eucharystia, mająca centralne znaczenie w budowaniu wspólnoty Kościoła³⁵. Trzecim możliwym kontekstem realizacji decydującego kroku w kierunku człowieczeństwa mogło być, zdaniem Schwagera, doświadczenie wspólnego polowania lub wojny. W obliczu zabitej ofiary grupę opanowało niezwykle przeczcucie nietykalności człowieka jako nosiciela tajemniczej Obecności. Retrospektywnym kontekstem teologicznym tej sytuacji jest śmierć Chrystusa na krzyżu jako ofiary ludzkiej przemocy³⁶.

³² R. Schwager, *Erbsünde und Heildrama...*, jw., s. 53.

³³ H. Hoping, *Freiheit im Widerspruch. Eine Untersuchung zur Erbsündenlehre im Ausgang von Immanuel Kant*, Innsbruck 1990.

³⁴ R. Schwager, *Erbsünde und Heildrama...*, s. 98.

³⁵ Tamże, s. 114.

³⁶ Tamże, s. 115.

Akt samotranscendencji, w którym grupa (a przynajmniej para) wyższych ssaków przekroczyła próg człowieczeństwa, doprowadził do intensywnego, jakkolwiek jeszcze niezbyt wyraźnie uświadomianego odgraniczenia horyzontu świadomości, połączonego z zaproszeniem do zjednoczenia z Bogiem i nowej wspólnoty między sobą. Grupa cofnęła się jednak przed otwarciem się na nową, tajemniczą Obecność, ufając raczej głosowi własnej zwierzęcej przeszłości. W tworzącej się samoświadomości człowieka zagnieździły się doświadczenia lęku przed *numinosum* i tendencja do gwałtownych konfliktów. W miejsce pogłębienia więzów wspólnotowych pojawił się negatywny alians, którego ofiarą zaczęli padać członkowie własnej grupy³⁷. Zgodnie ze wspomnianym mechanizmem, opisywanym terminem *frozen accidents*, negatywna decyzja podjęta na początku ludzkiej historii mogła wpłynąć na całą dalszą historię człowieka.

Schwager podkreśla, że skoncentrowane na tematyce autonomicznej wolności jednostki współczesne myślenie nie uwzględnia faktu, że człowiek jako istota stworzona swoją autonomię „otrzymuje” Empirycznym potwierdzeniem tej tezy jest oczywisty fakt, że człowiek rodzi się z ojca i matki, którzy wyposażają go w konkretny genotyp, w dużym stopniu kształtujący jego przyszłe możliwości. Nauka o grzechu pierworodnym, nie odmawiając człowiekowi wolności i odpowiedzialności, wskazuje na fakt, że każdy człowiek przychodzi na świat z negatywnym obciążeniem, które wpływa na kształt jego postępowania. Nie istnieje wprawdzie grzech, który nie wypływałby z wolności, ale wolność człowieka może być kształtowana przez obcą wolność, która tak bardzo wnika do jego woli, że potrafi ją ukształtować podobnie jak własna wolność³⁸.

Zarówno historia naturalna, jak i należąca do niej historia ludzkiej wolności, mają swoje centrum, z którego można odczytać ich sens. Podobnie jak Teilhard de Chardin, do którego świadomie nawiązuje³⁹, dostrzega Schwager to centrum w Jezusie Chrystusie i Jego dramacie zbawienia; w tym świetle stają się zrozumiałe zagmatwane dzieje grzechu. Tak więc decydująca jest perspektywa chrześcijańskiej soteriologii. Dopiero w dramatycznym losie Jezusa Chrystusa, biorącego na siebie ludzki grzech i umierającego jako ofiara ludzkiej przemocy, ukazuje się w pełni, na czym polega wina, jaką naznaczona jest od zarania historia człowieka. Autor *Erbsünde und Heilsdrama* przypomina, że opisane w Ewangeliach kuszenie Jezusa ma podobną strukturę

³⁷ Tamże, s. 111.

³⁸ Tamże, s. 131 n.

³⁹ Tamże, s. 70, 91, 112, 134, 146, 147, 151.

jak opis kuszenia zawarty w Księdze Rodzaju. Istnieje jednak decydująca różnica. Jezus przeniknął na wylot szatańską przebiegłość, usiłując naśladować w sposób perwersyjny Boga i nie pozwolił się wciągnąć w zakłamywany świat przeciwnika⁴⁰. Z punktu widzenia przedstawionej przez Schwagera interpretacji łatwiej jest także zrozumieć, dlaczego dzieło odkupienia musiało dokonać się przez śmierć Chrystusa. Jeżeli historia grzechu jest historią krwawej przemocy, to ten, który wziął na siebie grzech świata, musiał stać się tej przemocy ofiarą. Także pełne zbawienie człowieka może się więc dokonać jedynie poprzez śmierć. Stary człowiek musi umrzeć z Chrystusem (por. Rz 6, 1–11), aby nowy mógł się narodzić mocą Ducha Świętego (por. J 3, 3–8). Dzieło odkupienia okazuje się więc być dramatycznym streszczeniem i zwycięskim odwróceniem grzesznej historii człowieka. Od czasów Pięćdziesiątnicy, poprzez działanie Ducha Świętego, zbawczy dramat Jezusa „zgęszcza się” jeszcze raz i uobecnia w słowie przepowiadania oraz w celebracji chrześcijańskiego misterium⁴¹.

BESTÄTIGT DIE EVOLUTIONSTHEORIE
DIE KIRCHLICHE ERBSÜNDELEHRE?
Das Modell von Raymund Schwager

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die überlieferte Erbsündenlehre gehört heute gewiß zu jenen Artikeln des kirchlichen Glaubensbekenntnisses, die den meisten Christen erhebliche Schwierigkeiten bereiten. Das Bemühen von Raymund Schwager, der kirchlichen Lehre von der Erbsünde eine bleibende Bedeutung abzugewinnen, verdient in diesem Zusammenhang die höchste Aufmerksamkeit.

Schwager ist der Meinung, dass die mimetische Theorie von Girard sich besonders gut eignet, die Hauptanliegen der traditionellen Erbsündenlehre zu thematisieren. Sie zeigt nämlich, dass ein in der tiefen Vergangenheit liegendes Ereignis einen negativen Einfluß auf die Menschen aller Zeiten und auf alle gesellschaftlich-kulturellen Institutionen ausübt.

Laut der Evolutionslehre werden die Organismen heutiger Lebewesen als „lebendige Erinnerungen” an die lange Geschichte des Weltalls verstanden. Der genetische Code, gleich bei allen Lebewesen, legt nahe, dass alle heutigen Lebewesen aus einer einzigen Urzelle entstanden sind. Deshalb ist aus dieser Sicht nicht verwunderlich, dass alle heutigen Menschen die Erinnerung an einen Abfall am Anfang der menschlichen Geschichte in sich tragen.

⁴⁰ R. S c h w a g e r, *El pecado original...*, s. 49.

⁴¹ R. S c h w a g e r, *Erbsünde und Heildrama...*, s. 80.